

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 5 października 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 237 (4139) | Wyd. A

Nakład 57.913

Zapowiedź lotu kosmonauty radzieckiego

MOSKWA

Kierownik grupy radzieckich kosmonautów oświadczył w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Izwestia”, iż jest całkowicie prawdopodobne, że w stosunkowo bliskiej przyszłości ktoś z obecnej czwórki „braci niebieskich” Gagarin, Titow, Nikołajew, Popowicz — znów polecą w przestrzeń kosmiczną. Człowiek, który po raz drugi znajdzie się w kosmosie, zdoła dostrzec tam i zrozumieć znacznie więcej niż nowicjusz.

Leonid Breżniew opuścił Jugosławię

Komunikat końcowy o rozmowach

BELGRAD

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. I. Breżniew opuścił w czwartek Belgrad, udając się specjalnym samolotem „Il-18” do Moskwy.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew i prezydent Jugosławii J. Broz-Tito podpisali 3 października wspólny komunikat o oficjalnej wizycie L. Breżniewa w Federacyjnej Ludowej Republice Jugosławii.

Będąc głęboko przekonane, że pokój może być zachowany

Krajowa narada szkoleniowa SIMP

W dniach 5-7. X br. odbędzie się w Rzeszowie XVI Krajowa Narada Szkoleniowa - Odczytowa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. W naradzie uczestniczyć będą m. in.: prof. mgr inż. Kazimierz Ochędusko, sekretarz generalny SIMP inż. Ryszard Gdulewski oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich ze wszystkich województw.

Tkanina lniana przetrwała 1000 lat

ZIELONA GÓRA

Ciekawego odkrycia dokonali w tych dniach ekipa znanych archeologów pod kierownictwem mgr Wojciecha Smigielskiego na terenach historycznego centrum Ziemi Lubuskiej w miejscowości Gorzycy.

W wykopie, obok jednej z 250 objętych badaniami ziemianek wczesnośredniowiecznej osady słowiańskiej, natrafiono na gliniany garnek z dużą ilością monet srebrnych, owiniętych w wyjątkowo dobrze zachowaną tkaninę. Ponieważ naczynie pochodzi najprawdopodobniej z 10-11 wieku, nie lada zagadkę stanowi — przypuszczalnie — lniane opakowanie, które przetrwało blisko tysiąc lat. Znaleździło to byłoby więc prawdziwym unikatem. Aby nie uszkodzić płótna przy wydobyciu zawartości garnka przez mocno zwężoną szyjkę, archeolodzy zrezygnowali z prób identyfikowania monet w warunkach polowych. Okryta patyna

Poparcie stanowiska delegacji polskiej w Komitecie 18

WARSZAWA

Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca 4 bm. pod przewodnictwem pos. Stanisława Kulczyńskiego (SD) wystąpiła z informacją o przebiegu rokowań rozbrojeniowych w Genewie, którą złożył podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski. Udzielił on również odpowiedzi na wiele pytań.

W dyskusji udział wzięli pos. Antoni Korzycki (ZSL), Jerzy Jodłowski (SD), Włodzisław Janiurek (PZPR), Stanisław Kulczyński (SD) i Ostop Działki (PZPR).

Komisja wyraziła pełne poparcie dla stanowiska, jakie zajęła delegacja polska w Komitecie 18 Państw w Genewie.

Złota polska jesień — pomaga rolnikom

WARSZAWA

Przez całą wiosnę i lato rolnicy nie mieli tak sprzyjającej pogody, jak obecnie kiedy kończą całoroczny cykl robót polowych.

Na Rzeszowszczyźnie, w powiatach północnych siewy żyta dobiegają końca, pszenicę zaś zasiano w 50 proc. Również na Podkarpaciu w ostatnich dniach prace te bar dzo wydatnie przyspieszono. Sprawnie przebiegają wykopki ziemniaków. Kółka rolnicze oddały do dyspozycji około 400 kopaczek konnych i 130 traktorowych.

Na Kielecczyźnie już jest po siewach żyta, a pszenicę też w większości zasiano. Je-

ny ruch. Warto podkreślić, że PGR-y woj. katowickiego zwiększyły znacznie areal uprawy pszenicy. Niektórzy rolnicy pośpieszyli się jednak zbyt z wykopkami ziemniaków w obawie przed przymrozkami. Tymczasem pogoda sprawiła miłą niespodziankę i „wygrali” ci, którzy dopiero teraz przystępują do wykopków.

Gospodarni rolnicy sąsiedniej Opolszczyzny nie unikają żadnej okazji, aby tylko zwiększyć zapasy paszowe. W celu przyspieszenia dojrzewania ziemniaków koszą oni nać, którą zużywają następnie jako domieszkę do kiszonek. PGR-y Opolszczyzny również zwiększają wydatnie uprawę pszenicy.

Dobre tempo wzięli rolnicy woj. łódzkiego. Na siewy pszenicy oczekują tu tylko jeszcze pola po ziemniakach.

Współpraca kulturalna między Polską i NRD służy zbliżeniu obu narodów

Jedną z głównych dróg wzajemnego poznania, zrozumienia i zbliżenia między narodami jest wymiana kulturalna. Kulturę polską łączy z kulturą pierwszego w historii pokojowego państwa niemieckiego bliskie i żywe więzy.

Chyba najbardziej ożywcze kontakty nawiązałyśmy w dziedzinie teatru i literatury. Książki Arnolda Zweiga i Anny Seghers ukazywały się u nas w setkach tysięcy egzemplarzy — obok dzieł wielu klasyków literatury niemieckiej. Czytelnik niemiecki otrzymał w tym samym czasie przekłady wielu naszych czołowych pisarzy — Kruczkowskiego, Dąbrowskiej, Andrzejewskiego.

W tym roku utwory Brech-

ta wprowadza na scenę 10 polskich teatrów. Pewnego rodzaju pięknym rewanżem z naszej strony stała się najwybitniejsza i najgłębsza chyba sztuka Leona Kruczkowskiego „Niemcy”, grana przez wiele teatrów NRD i przeniesiona na ekran przez filmowców „Defy”.

Również w muzyce wymieniamy to, co mamy najciekawszego i najlepszego. Polskim melomanom znane są dobrze doskonale niemieckie zespoły muzyczne — orkiestra Filharmonii Drezdeńskiej i radiowe z Berlina i Lipska, kwintet Gewandhaus. Jednocześnie nad Łabą zbiegali oklaski filharmonicy warszawscy, zespoły „Śląsk” i „Mazowsze”, chór Stuligrasa i zespoły regionalne. Długa jest lista solistów niemieckich bawiących w naszym kraju oraz polskich, którzy występowali w NRD.

Staż wymiana filmów i programów telewizyjnych, urządzanie wystaw, wzajemne kontakty osobiste ludzi kultury — wszystko to przyczynia się do zbliżenia obu narodów. Ważną rolę w tej dziedzinie odgrywają ośrodki kultury i informacji w Warszawie i w Berlinie.



Sytuacja baryczna: Prawie cała Europa znajduje się pod wpływem wyżu barycznego. Jedynie głęboki niż baryczny zalega w rejonie Islandii.

Prognoza pogody: Po porannych mgłach i zamgleniach zachmurzenie niewielkie, jedynie lokalnie początkowo duże z rozspodzeniem. Temperatura najwyższa dniem do 22 st. C., nocą od 7 do 3 st. C., miejscami do 1. Wiatry słabe, zmienne.



Lotnik amerykański Walter Schirra w strzeżony w kosmos w dniu 3 bm.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 października 1962 r. rozpatrzył i zatwierdził następujące plany na IV kwartał 1962 r.:

- a) plan obrotów detalicznych oraz dostaw towarów z produkcji i importu na rynek,
- b) plan kasowy i kredytowy oraz
- c) plan przewozu ładunków kolejnymi normalnotorowymi.

Rozpatrzone również bilans dochodów i wydatków ludności na IV kwartał 1962 r.

Na wniosek ministra przemysłu spożywczego i skupu powzięto uchwałę w sprawie skupu i zaopatrzenia w ziemniaki późne z zbiorów 1962 roku, ustalając plan skupu ziemniaków i zaopatrzenie w ziemniaki przemysłu i ludności.

Powzięto uchwałę w sprawie organizacji kampanii cukrowniczej 1962/1963. Uchwała określa środki zapewnienia sprawnej organizacji i przebieg kampanii cukrowniczej.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił zasady gospodarki finansowej przedsiębiorstw lasów państwowych podległych ministrowi leśnictwa i przemysłu drzewnego.

Powzięto również uchwałę w sprawie rozszerzenia zadań i zmiany w organizacji pracy Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów.

Parada naiwnych

WARSZAWA

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy toczy się proces przeciwko Andrzejowi Kołodziejczykowi, oskarżonemu o wyłudzenie od kilkudziesięciu osób poważnych kwot pieniędzy.

Kołodziejczyk grasując na terenie całego kraju, używając bądź to swego własnego nazwiska, bądź też różnych nazwisk przybranych, brał zaliczki na kupno samochodów zagranicznych, telewizorów, a nawet... rzadkich odmian kaktusów. Jednocześnie u bliźszych i „dalszych” znajomych zaciągał pożyczki pod rozmaitymi pretekstami, nie zwracając ich oczywiście.

Obecnie przed Sądem odbywa się rzeczywiste tragicomiczna parada oszukanych — świadków, a wśród nich wielu znanych dziennikarzy, lekarzy i aktorów, którzy z dziecinna naiwnością powierzyli oszustowi kwoty sięgające nieraz do 50 tys. zł. Niektórzy z nich wyznają Sądowi, że nigdy by nie dochozili swych szkód, gdyby nie zostali powołani do sprawy, ponieważ po prostu — się wstydzili. Nic dziwnego...

CIEKAWOSTKA

PUSTYNNIA SZKOŁA NA KÓLKACH „Sakolobus”

Jak nazwano by podobną imprezę w Polsce, czyli szkoła na kółkach wyruszyła z początkiem nowego roku szkolnego w ZRA, na Pustynię Zachodnią.

DNIA

powrotem do punktu wyjściowego. Jest nim nadmorska miejscowość Marsa Matruk leżąca w połowie drogi między Aleksandrią a granicą Libii. Samochód wozie będzie 6 nauczycieli, 6 tablic szkolnych oraz potrzebne podręczniki, zeszyty i ołówki.



W CZWARTEK, 4 bm. w godzinach porannych przewodniczący Rady Państwa i OKFJN Aleksander Zawadzki przyjął w Belwedrze delegację Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii z jej przewodniczącym Władimirem Bakarićem na czele.

AKTUALNE problemy pracy kulturalno-oswiatowej wśród mniejszości narodowych zamieszkujących w Polsce, były w dniach 1 i 3 bm. tematem seminarium międzywojewódzkiego w Lublinie, w którym uczestniczyli przedstawiciele z województw: białostockiego, krakowskiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

W CZWARTEK, 4 bm., rozpoczął się rozruch maszyn i urządzeń pieca tunelowego wybudowanego w Chrzanowskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych — pierwszego tego typu i tej wielkości obiektu w Europie.

PRZEWODNICZĄCY delegacji PRL na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki spotkał się w Nowym Jorku z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Belgii, Henri Spaakiem i odbył z nim dłuższą rozmowę.

PREZYDENT Kuby Osvaldo Dorticos złożył w czwartek oficjalną wizytę w głównej siedzibie ONZ; odbył konferencję z p. o. sekretarzem generalnym U. Thantem oraz zwiedził gmach ONZ.

KONFERENCJA Labour Party obradująca w Brighton uchwałała niemal jednomyślnie wniesiony przez kierownictwo partii projekt rezolucji, która sprzeciwiała się przystąpieniu Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku na uzyskanych dotychczas przez rząd konserwatywny warunkach, niekorzystnych zarówno dla Wielkiej Brytanii, jak i dla Commonwealthu.

AMERYKAŃSKA Komisja Energii Atomowej zakomunikowała, że USA dokonały nowej — 28. w ramach obecnej serii — próby nuklearnej na Oceanie Spokojnym.

DRUGI z kolei samolot saudyjskich sił powietrznych, na pokładzie którego znajdowało się dwóch odcieraczy sechroni się na terytorium Republiki Arabskiej.

Komunikat końcowy o rozmowach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tychmiastowego zakazu wszelkiego rodzaju doświadczeń z bronią nuklearną. W związku z tym obie strony uważają, że wysunięta przez należące do komitetu rozbrojenowego ONZ kraje neutralne propozycja stanowi realną i możliwą do przyjęcia podstawę zawarcia porozumienia w tej sprawie. Obie strony uważają, że w obecnych warunkach dokonaliśmy i realnym krokiem w kierunku całkowitego zakazu doświadczeń nuklearnych byłoby jak najszybsze osiągnięcie porozumienia w Komitecie 18 państw w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, pod warunkiem kontynuowania rokowań dotyczących zawarcia układu w sprawie zakazu doświadczeń podziemnych i pod warunkiem, że państwa zobowiążą się, iż powstrzymają się od dokonywania eksplozji doświadczalnych pod ziemią, przez okres

prowadzenia tych rokowań i do momentu zawarcia porozumienia, dotyczącego zaprzestania podziemnych wybuchów nuklearnych. Wspólny komunikat zaznacza, że Związek Radziecki i Jugosławia uważając opracowanie projektu układu w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia za zadanie niezmiernie doniosłe, uznają jednocześnie za rzecz pożyteczną, by równoległe do opracowywania projektu tego układu podjęte były już teraz pewne kroki, zmierzające do osłabienia napięcia między narodowego i do stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania między państwami.

Obie strony popierają także koncepcję utworzenia stref bezatomowych w Europie środkowej, na Bałkanach, w Afryce oraz w innych częściach świata i są przekonane, że przyczyniłoby się to również do urzeczywistnienia wymienionego wyżej celu. Uważają one, że od dawna dojrzała konieczność zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej, podpisania traktatu pokojowego z Niemcami oraz unormowania sytuacji w Berlinie zachodnim. Przyczyniłoby się to — stwierdza wspólny komunikat — do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Związek Radziecki i Jugosławia uważają, że przy rozwiązywaniu zagadnień związanych z pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego nie można nie brać pod uwagę istniejącej realnej sytuacji w Niemczech, istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich.

Podkreślając, że oba kraje są wierne zasadom karty Organizacji Narodów Zjednoczonych, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i prezydent FLRJ zadowolonym stwierdzają, iż

Organizacja Narodów Zjednoczonych, w wyniku zwiększenia się liczby jej członków, staje się coraz bardziej uniwersalna. Uważają oni, że jest rzeczą niedopuszczalną, iż Chińska Republika Ludowa nie zajęła jeszcze prawnie należnego jej miejsca w tej organizacji światowej. Przyjazne stosunki i wszechstronna współpraca między ZSRR i FLRJ — podkreśla wspólny komunikat — zgodne są z interesami i dążeniami narodów obu krajów, a równocześnie stanowią wkład do sprawy zachowania pokoju i międzynarodowej współpracy w ogóle. W komunikacie stwierdzono również z zadowoleniem, że w ostatnim okresie osiągnięto na tej drodze poważne rezultaty i że istnieją sprzyjające warunki oraz wzajemne przyjazne zainteresowanie dalszym rozszerzeniem gospodarczej, politycznej, naukowej, kulturalnej i innych rodzajów współpracy między obu krajami.

Wizyta Leonida Breżniewa w Jugosławii i wyniki osiągnięte podczas rozmów — stwierdza w zakończeniu komunikatu — stanowią „wielki wkład do dalszego umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej i Federacją Ludową Republiką Jugosławii, a tym samym również wkład do współpracy międzynarodowej w ogóle”.

De Gaulle grozi ustąpieniem w razie porażki w referendum

PARYŻ

Na dwie godziny przed najbardziej dramatyczną za czasów całej V Republiki debatą w parlamencie nad wnioskiem nieufności dla rządu generała de Gaulle wygłosił w czwartek transmitowane przez radio i telewizję przemówienie, w którym bronił swego projektu zmiany konstytucji w kierunku wyboru prezydentów republiki w głosowaniu powszechnym. Gen. de Gaulle zabiegał o głosy Francuzów, grożąc niedwuznacznie, że zrezygnuje ze swych funkcji w przypadku, gdyby poniósł porażkę w referendum 28 października. „Wasze odpowiedzi — podkreślił szef państwa — powiedzą mi 28 października, czy mogę i powinienem kontynuować swe zadania w służbie Francji”.

Apelując do Francuzów, prezydent de Gaulle starał się oddziaływać na wszystkie ich uczucia. Najpierw więc przedstawił w niezwykle różnorodnych barwach „świetne rezultaty” osiągnięte od czasu proklamowania V Republiki, przedstawiając je „bezsilności dawnego reżimu”. Jeśli ostatnio jeszcze — mówił — „kraj nasz był uważany za chorego człowieka Europy, to dzisiaj jego waga i promieniowanie uznane są wszędzie na świecie”. Czynniki przejrzyste aluzje pod adresem „zwolenników potępienego reżimu”, do których zaliczał przeciwników swego projektu, generał de Gaulle wyraził opinię, że wybory prezydenta na dotychczasowych podstawach mogły mieć rację bytu w okresie „wyjątkowym”, jakim był r. 1958, ale nie dzisiaj. „Najpierw — mówił — dokonane lub przygotowywane zamachy na moje życie zmuszają mnie do zapewnienia po mnie, w miarę moich moż-

liwości, solidnej republiki, co implikuje, że będzie ona solidną u góry”. Następnie, naród powinien potwierdzić, że „nie chce ponownie zobaczyć po de Gaulle'u państwa wydanego na pastwę praktyk politycznych, które doprowadziłyby je do ohydnej katastrofy”.

Generał de Gaulle przedstawił swój projekt wyboru prezydentów republiki jako „najbardziej republikański, demokratyczny i francuski”, broniąc przy sposobności procedury odwoływania się do referendum z pominięciem parlamentu.

Nadając jeszcze raz zbliżającemu się referendum charakter plebiscytowy, generał de Gaulle oświadczył, że będzie interpretował każdą odpowiedź „tak” jako „bezsrodebną dowód zaufania i zachętę”. Rzucając dalej na szalę cały swój autorytet zagroził ustąpieniem, gdyby nie zdołał przeforsować swego projektu.



Premier Jemenu i dowódca armii, pułkownik Abdullah Sallal. CAF — telefoto

USA nie ustają w zabiegach nad zaostreniem represji wobec Kuby

WASZYNGTON

Opublikowany w środę komunikat po zakończeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów Ameryki Łacińskiej w sprawie Kuby, oparty jest na znanej już amerykańskiej o konieczności „zapewnienia zachodniej półkuli bezpieczeństwa przez wszelkiego rodzaju agresje, z wewnątrz czy z zewnątrz” i naspikowany insynuacjami pod adresem Związku Radzieckiego. Komunikat zaleca podjęcie bardziej intensywnych kroków „obronnych”, sprowadzających się do restrykcji w stosunku do Kuby, jak np. zakazu przewożenia przez statki krajów południowoamerykańskich ładunków dla Kuby, „roztoczenia nadzoru” nad dostawami pochodzącymi z krajów obozu socjalistycznego, zrealizowania antykułbackich sankcji uchwalonych poprzednio w Punta del Este itd.

Jednocześnie administra-

cja amerykańska rozważa ewentualność zamknięcia portów amerykańskich przed krajami, których statki przewożą na Kubę towary pochodzące z krajów socjalistycznych. Zakomunikował to w środę wieczorem Departament Stanu USA przedstawicielom Wielkiej Brytanii i innych krajów zachodnioeuropejskich. Oczywiście statki armatorów amerykańskich również będą się musiały wycofać z przewożenia ładunków z Kuby czy na Kubę.

Stanom Zjednoczonym, któ-

re wywierały na poszczególnych uczestników konferencji silną presję, zależało o gromnie na tym, by konferencja zakończyła się choćby pozorną nutą jedności i zmanifestowała jednolity front USA i krajów Ameryki Łacińskiej. Presja ta w zasadzie zawiodła, jeżeli chodzi o największe kraje Ameryki Łacińskiej — Boliwii, Brazylię, Chile, Meksyk i Urugwaj, które nadal utrzymują stosunki dyplomatyczne i handlowe z Kubą i które stanowiska swego nie chciały zmienić.

Wszechstronna działalność SIMP-u

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (w skrócie SIMP) skupia w swoich szeregach na terenie województwa rzeszowskiego przeszło 1500 inżynierów i techników, stanowiąc tym samym najliczniejsze stowarzyszenie naukowo-techniczne NOT. We wszystkich większych zakładach maszynowego przemysłu kluczowego i terenowego oraz w wielu szkołach zawodowych istnieją zakładowe koła Stowarzyszenia.

W bogatym i wszechstronnym programie działania SIMP-u na plan pierwszy wysuwają się, zgodnie z uchwałami X Plenum KC PZPR, sprawy dokształcania personelu inżynieryjno-technicznego zakładów przemysłowych, podnoszenia kwalifikacji ludzi produkujących maszyny i urządzenia, a sięgających coraz to śmielej po nowe, bardziej doskonałe rozwiązania techniczne.

Różniczne są formy realizacji tego podstawowego postulatu działalności Stowarzyszenia, począwszy od odczytów i prelekcji technicznych, ilustrowanych filmami, przez wycieczki, wszelkiego rodzaju kursy, narady i konferencje naukowo-techniczne do organizacji magisterskich studiów eksternistycznych i zaocznych włącznie. Jednym słowem szeroki wachlarz kierunków działania, wymagający niemałej aktywności od grona społecznych działaczy Stowarzyszenia.

Tematyka odczytów technicznych wiąże się na ogół ściśle z problematyką produkcyjną zakładów, rozszerzając i systematyzując zakres wiadomości pracowników w określonych zagadnieniach technicznych. Dobrą pracą na tym odcinku poszczycić się może Koło Zakładowe SIMP przy WSK Rzeszów, które w bieżącym roku zorganizowało już 17 odczytów technicznych, w tym 5 ilustrowanych filmami. Wy różnie należy również koła

przy Zakładach Sprzętu Lotniczego Sportowego nr 5 w Krośnie, WSK Dębica i Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Rzeszowie.

Stowarzyszenie organizuje narady i konferencje naukowo-techniczne. Zapoczątkowaniem tej działalności we wrześniu 1960 r. była narada naukowo-techniczna nt. „POKRYCIE OCHRONNE I OZDOBNE”, zorganizowana przy

Kwalifikacje — sprawa pierwszej wagi

współdziałanie Zakładów Metalowych w Nowej Dębce. We wrześniu ubiegłego roku odbyła się w Fabryce Autobusów w Sanoku krajowa konferencja naukowo-techniczna nt. „TECHNOLOGIA NADWOZI POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH”, z udziałem gości zagranicznych. We wrześniu bieżącego roku odbyła się w Hucie Stalowa Wola narada nt. „NORMOWANIE PRACY”, w listopadzie br. zaś odbędzie się w Rzeszowie przy współdziałaniu Fabryki Śrub w Łańcucie narada naukowo-techniczna nt. „POSTĘP TECHNICZNY W PRZERÓBCE PLASTYCZNEJ NA ZIMNO”. Daleko zaawansowane są prace przygotowawcze do międzynarodowej konferencji naukowo-technicznej nt. „TECHNOLOGIA WYTWARZANIA PRZEPLYWOWYCH MASYNY WIRNIKOWYCH”, której odbycie przewiduje się we wrześniu 1963 roku w Rzeszowie. Organizatorem konferencji jest Sekcja Lotnicza SIMP przy współdziałaniu WSK w Rzeszowie.

Niezależnie od interesującej aktualnie przemysł problematyki narad czy konferencji trzeba podkreślić zjawisko, świadczące o właściwej współpracy Stowarzyszenia z kierownictwami zakładów produkcyjnych. Narady i konferencje organizowane są wspólnie przez SIMP i zakłady, a ich tematyka dostosowana jest do potrzeb przemysłu, zlokalizowanego na naszym terenie.

Koła zakładowe SIMP są inicjatorami wymiany doświadczeń technicznych między zakładami produkcyjnymi tej samej branży, organizując wycieczki techniczne do zakładów przemysłowych, położonych na terenie województwa rzeszowskiego i poza nim.

Działalność SIMP-u w zakresie podnoszenia kwalifikacji pracowników przemysłu maszynowego nie ogranicza się jedynie do wyżej podanych form. Koła zakładowe SIMP przy WSK Rzeszów i Mielec zainicjowały i przy pełnej pomocy kierownictw zakładów utworzyły na swoim terenie ośrodki studiów eksternistycznych albo zaocznych. I tak w Rzeszowie 40 inżynierów z WSK jest słuchaczami kursu magisterskiego prowadzonego przez Politechnikę Krakowską, w Mielcu zaś liczba pracowników studiujących systemem zaocznym na Politechnice i WSE doszła już do 168.

Rozwój form działalności SIMP-u w dziedzinie dokształcania pracowników przemysłu maszynowego świadczy o dużej aktywności kół zakładowych na tym odcinku, stanowi jednocześnie realizację wielu postulatów uchwały X Plenum KC PZPR, odnoszących się do podnoszenia kwalifikacji kadr inżynieryjno-technicznych.

MGR INŻ. K. OCZOŚ przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SIMP w Rzeszowie

Matrymonialne kłopoty Sofii Loren i Carlo Ponti

PARYŻ

W prasie paryskiej ukazały się pogłoski, że Carlo Ponti i Sofia Loren zamierzają ubiegać się o obywatelstwo francuskie, aby położyć kres swoim kłopotom matrymonialnym we Włoszech, gdzie — jak wiadomo — małżeństwo ich nie stało prawnie uznane.

„France Soir” przypomina w związku z tym, że włoska para filmowa ma za sobą dwa letni okres pobytu w Paryżu i na tej podstawie mogłaby uzyskać obywatelstwo francuskie, a wtedy państwo Ponti „mogłoby swobodnie podróżować po Włoszech w charakterze turystów, nie obawiając się przykrości ze strony policji”. Poza tym Carlo Ponti jest jednym z dyrektorów francuskiego towarzystwa filmowego, które zrealizowało wiele znanych filmów, m. in. wyświetlany również u nas film „Do utraty tohu”.

Jak się jednak okazuje, pogłoski te nie są zgodne z prawdą i Ponti zamierza szukać innego wyjścia z uciążliwej sytuacji. W fakcie on i Sofia Loren znajdują się obecnie.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Gajda i Pohl wracają do reprezentacji

Nasi piłkarze rozpoczęli zgrupowania przed czekającymi ich meczami międzypaństwowymi. W środę 10 bm. pierwsza reprezentacja Polski będzie grać w Chorazowie w meczu o Puchar Narodów z Północną Irlandią. W dzień później 11 bm. w Warszawie zespół „Naczelni Olimpijczycy” spotka się z Marokem. Obydwa pojedynki odbędą się przy świetle elektrycznym.

Pierwsza drużyna narodowa trenuje obecnie w ośrodku sportowym Startu w Wileńcu. Natomiast nasz drugi zespół pod kierownictwem trenera T. Foryśa pilnie pracuje w ośrodku WKKF w Wołominie. Kapitan Związkowy PZPN Cz. Krug podał do wiadomości, że w porównaniu ze składami naszych zespołów podczas ostatnich spotkań z Bułgarią, nastą-

ply bardzo małe zmiany. Kadra „A” zasilili jedynie Pohl oraz rezerwowy pomocnik zespołu młodzieżowego Biały. Natomiast Libarda i Nieroba wystąpią w drużynie olimpijskiej. Dotychczas jeszcze nie zdecydowano, w jakim składzie zagra przeciwko Pn. Irlandii atak polskiego zespołu. Najprawdopodobniej zobaczymy w nim jednego z Gajdę oraz Pohla.

II liga piłkarska

W rozegranym w Krakowie meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej miejscowy Wawel zwyciężył z Cracovią, 2:2 (1:2). Bramki dla Wawelu zdobyli Zapalski i Muc a dla Cracovii Poprawski i Szymczyk (z rzutu karnego).

Tenis stołowy

W Krośnie - mecz z Arkonią

Pechowo wystartowali w mistrzostwach I ligi tenisa stołowego reprezentanci naszego okręgu — zespół MKKS „Krosno”. W pierwszym meczu trafili na bardzo silną drużynę Sleszy Wrocław, a występując w dodatku bez swojego czołowego reprezentanta, Tadeusza Chłupryka, skazani byli z góry na porażkę. Ten debiut faktycznie nie

wypadł okazją i zakończył się przegraną w stosunku 1:6. Krośnianie nie zamierzają jednak przedwczesnie kapitulować i już w najbliższym spotkaniu z Arkonią Szczecin liczą na dobry wynik. Mecz ten odbędzie się w hali sportowej o godz. 18. Ze strony gospodarzy wystąpią Jerzy Skubicki, Tadeusz Chłupryk, Kazimierz Świder i Krystyna Kuźniak.

Czwórmecz żużlowy o Puchar PZMot.

W najbliższą sobotę 6 bm. o godz. 15 na torze Stali Rzeszów rozegrany zostanie czwórmecz żużlowy o Puchar PZMot, z udziałem 4 czołowych zespołów naszej ekstraklasy, tj. drużyny mistrza Polski — Górnik Rybnik, Unii Leszno, Polonii Bydgoszcz i Stali Rzeszów. W drużynie Górnika zobaczymy Worynę, Motyka, Tkocz, M. Maja i Wygłędę, w barwach

Unii — Zyte, Kolbera, Bentkego, Walińskiego, Nowaka, w zespole Polonii R. i N. Świątłowski, Polakarda, Sucheckiego i Kupczyńskiego. Gospodarze wystąpią w następującym składzie: Kapala, Spychala, Kościelak, Stawicki, Batko. Biorąc pod uwagę najlepsze aktualne składy poszczególnych drużyn — można się spodziewać nie lada emocji. (trap)

Sprawy partii

O D DŁUŻSZEGO już czasu w partii, wśród aktyw i na łamach prasy partyjnej trwają ożywione dyskusje, będące wyrazem poszukiwań nowych, lepszych form pracy instancji partyjnych, najsłuszniejszych metod kierownictwa politycznego. Z krytycznej oceny tych metod w latach ubiegłych aktyw partyjny potrafił wyciągnąć odpowiednie wnioski. Kierunek wytyczający drogi demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego, wskazywał na konieczność porzucenia starych schematów. Procesy takie nie są łatwe, jednak świadomość, że „po staremu” pracować nie można, stopniowo przeorywała nawyki administrowania i rozszerzała nurt myśli partyjnej wokół problemów stylu i nowych metod działania.

Ale roboty partyjnej nie można było „zawiesić na kółku”, aż dojrzeją koncepcje i zakończą się dyskusje. Była to więc dyskusja w działaniu, wzbogacona praktyką dnia codziennego. Dlatego tym cenniejsza i owocna.

Postulat rzeczywistej kolegialności w działaniu instancji dyktował potrzebę znalezienia nowych form organizacyjnych zapewniających aktywizację wszystkich członków komitetów partyjnych. Potrzebę tę pogłębiało jeszcze bardziej poważne zmniejszenie aparatu etatowego partii w warunkach zwiększonych zadań, ambitnych zamierzeń, konsekwentnego dążenia instancji do wzmocnienia więzi z organizacjami partyjnymi i społeczeństwem.

Na tym tle zrodziły się i stopniowo zaczęły odgrywać coraz większą rolę w rozwoju nowego stylu działania instancji partyjnych — komisje problemowe.

Komisje problemowe mają już dzisiaj za sobą 5-letni dorobek, sporo doświadczeń, wielokierunkowych poszukiwań i zdobyły sobie w partii pełne prawo obywatelstwa.

W roku bieżącym dyskusja o stylu pracy instancji partyjnych osiągnęła wyższy etap. Nastąpiła wymiana poglądów w oparciu o analizę dorobku i doświadczeń komisji problemowych, dokonana przez Wydział Organizacyjny KC. Pozwoliło to na syntezę dotychczasowych poszukiwań i dyskusji, uzmysłowiło błędy i wskazało dalsze, racjonalne kierunki działania. Warto więc zwrócić uwagę na pewne racjonalne ustalenia, co do których istnieje zgodność poglądów, jak i na sprawy raczej drugorzędne — za których skorygowaniem w

praktyce przemawiają rzeczowe argumenty.

Aczkolwiek sprawa konieczności ujednolicenia pewnych podstawowych zasad, jak: powoływanie, rola i uprawniaienia komisji problemowych jest absolutnie dla wszystkich zrozumiała — to bynajmniej nie oznacza tendencji do wtłoczenia komisji w ciasny obowiązujący wszędzie schemat. Różnorodność

Komisje problemowe metodą już wypróbowaną

problemów, z jakimi stykają się instancje partyjne, wymaga elastyczności metod, umiejętności dostosowywania arsenału środków do istniejących potrzeb. Jest to zasada generalna, która dyktuje kierunki rozwoju komisji w zależności od potrzeb, celowości, a także możliwości ich skutecznego działania.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że liczba komisji nie może być zbyt duża, jeśli mają one spełniać dobrze swoją rolę. Choćż życie rozwija się coraz bardziej w kierunku specjalizacji, tworzenie dużej liczby komisji prowadziłoby do funkcjonalizmu, który jest zaprzeczeniem kompleksowego ujmowania zjawisk przez instancje partyjne.

W związku z tym sprzycało wniosek, który nie narzucając sztywnych limitów zakłada, że najbardziej racjonalne dla większości instancji powiatowych będzie ograniczenie liczby komisji do czterech: ekonomicznej, rolnej, ideologiczno-propagandowej i organizacyjnej. Bynajmniej nie wyklucza to możliwości powoływania przez instancje specjalnych komisji do zbadania jakiegoś szczególnie ważnego problemu. Nie miałyby one jednak charakteru trwałego, instytucjonalnego.

Stało się już powszechnie stosowaną zasadą, że komisje problemowe powoływane są przez plenum instancji partyjnej, która wytycza kierunki i zakres ich działania. Komisje problemowe są więc organami komitetu powiatowego, miejskiego czy dzielnicowego i pomagają in-

stancji rozwiązywać węzłowe problemy polityczne i społeczno-gospodarcze powiatu czy miasta. Wytyczne plenum, plan działania egzekutywy oraz własna inicjatywa — to zasadnicze elementy, które określają działalność komisji.

W skład komisji problemowych wchodzi członkowie instancji partyjnych. I słusznie. Ale nie można zgodzić się z odosobnionymi co prawda sugestiami ograniczającymi skład komisji jedynie do członków instancji. W większości komisji problemowych, obok członków instancji pracuje fachowy aktyw o dużym

doświadczeniu i wiedzy. Do współpracy z komisjami zapraszani są również bezpartyjni specjaliści, którzy wysoko cenią okazane tym samym uznanie przez instancję partyjną i wnoszą poważny wkład do prac komisji. I to również jest cennym dorobkiem komisji problemowych.

Ze spraw kontrowersyjnych warto omówić pokrótce wątpliwości, czy sekretarze instancji powinni wchodzić do komisji i czy dobrze jest, że w zasadzie pełnią oni funkcje przewodniczących komisji problemowych? W większości komisji stało się to zasadą i chyba słusznie. Przemawia za tym argument większej operatywności i skuteczności działania komisji, pogłębienia nawyków kolegialności w pracy sekretarzy, co wychodzi na zdrowie zarówno komisjom, jak i sekretarzom. Głosy przeciwnie wysuwały możliwość krepowania przez sekretarza prac komisji. A przecież w tym wypadku sprawa nie leży już na płaszczyźnie sekretarza-komisja, lecz sekretarza-organizacja partyjna. Apodyktyczny sekretarz krepuje z pewnością nie tylko komisje problemowe. Może być jednak również i taka sytuacja, że w uzasadnionych przypadkach prac komisji kieruje towarzysz nie pełniący funkcji sekretarza.

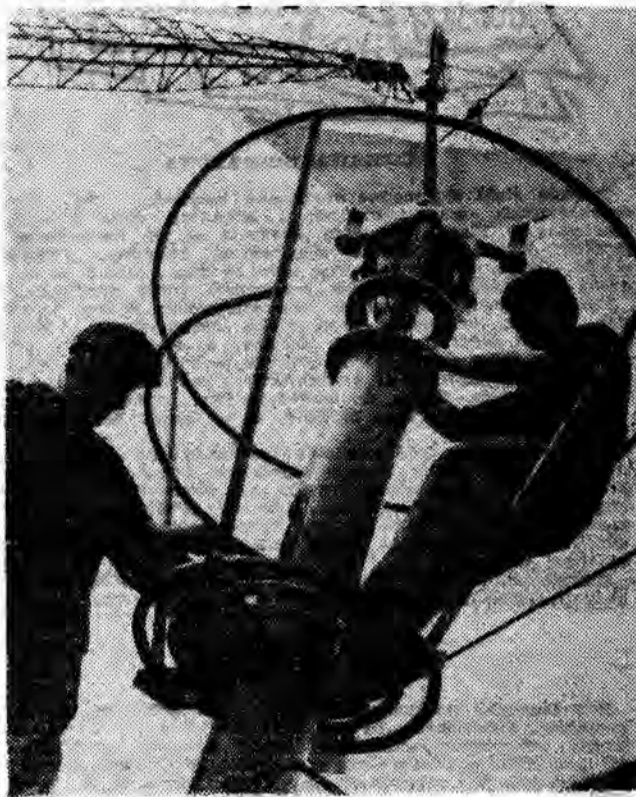
I jeszcze kilka słów o uprawnieniach i metodzie pracy komisji. Komisje problemowe nie mogą przekształcać się w „branżowe egzekutywy”, nie mogą również podejmować wiążących decyzji z mocą uchwały, gdyż od tego jest instancja. Pozwala to wypracować w komisjach rozwiązania alternatywne, często dyskusyjne, oceniać problemy, nie zakładając z góry konieczności jednomyślnego stanowiska. Tylko instancja ma statutowe prawo do rozpatrzenia problemu opracowanego przez komisję w sposób kompleksowy i podjęcia odpowiedniej uchwały. Walorem słusznej metody w pracy komisji jest kojarzenie studiów nad do-

kumentami i przygotowywanie wniosków na plenum czy egzekutywę z bezpośrednią pracą z aktywnym, z podstawowymi organizacjami partyjnymi. Większość komisji rozwiązuje stojące przed nimi problemy właśnie przez przyzmat doświadczeń konkretnych organizacji partyjnych wspólnie z tymi organizacjami i tym samym wpływa na ożywienie ich działalności, włącza do współdziałania w wypracowaniu kierunków działania komitetu powiatowego i ich realizacji szeroki aktyw partyjny. Nie można sobie wyobrazić dobrej pracy komisji partyjnej, która pomijałaby w swych badaniach organizację partyjną i ograniczała się do dyrektorskich konsultacji.

Komisje problemowe nie są fetyszem automatycznie uzdrawiającym wszelkie bolączki. Tam, gdzie ich praca wypełniona jest właściwą treścią, tworzą się trwałe formy szeroko pojętej kolegialności w pracy instancji partyjnych, powstaje nowy kształt głębokich przemian zachodzących obecnie w partii.

J. KRAUZE

W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ



Montaż urządzeń radarowych na trawlerach floty rybackiej przeprowadzają członkowie młodzieżowej organizacji FDJ — kombinatu rybnego w Rostock-Marienehe. CAF

W NRD - o imporcie z Polski (Korespondencja własna AR)

TOWARZYSZE z kopalni odkrywkowej „Phoenix-Nord” w rejonie Bornau mieli niedawno kłopoty z wykonaniem planu. Ruszyło bowiem wydobycie węgla na nowych pokładach, a dotychczasowa liczba wagonów do wywózki ziemi nie wystarczała, aby sprostać zadaniom. Towarzysze z „Phoenix-Nord” wiedzieli o dostawach polskich wywozów. NRD importowała je już od nas w 1961 r. Zdążyły one też swój egzamin w kopalni odkrywkowej „Profen” koło Zeitz. W nowej umowie handlowej z Polską przewidziano dostawę nowej serii tego typu wagonów, ale w terminie późniejszym. Tymczasem potrzebne były zaraz. Co zrobić? W drodze nowych pertraktacji uzyskano przedterminowo dostawę z Polski wagonów do wywózki ziemi o pojemności 25 m sześć. Plan uratowano.

Fakt ten wiceminister handlu zagranicznego i wewnątrzniemieckiego, Erwin Kerber, wymienia w artykule zamieszczonym na łamach „Neues Deutschland” jako przykład dobrej współpracy gospodarczej obu naszych krajów i dowód, że wzajemna pomoc jest nieodłączną częścią stosunków między krajami socjalistycznymi. Podkreśla również, że w ścisłej współpracy i wzajemnej pomocy między NRD i Polską dużą rolę odgrywa wymiana towarowa.

Co obejmuje ta wymiana? Takie surowce przemysłowe, jak węgiel kamienny i koks, stanowią dużą część importu NRD z naszego kraju. To jest zrozumiałe, NRD powstała w części Niemiec ubogiej w surowce. Baza przemysłowa i surowcowa Niemiec, to zachód tego kraju, ściślej Zagłębie Ruhry. Na terenie NRD wydobytą przed wojną tylko 2 proc. węgla kamiennego i 7 proc. rudy żelaznej ogólnego wydobycia Niemiec. W dziedzinie surowców NRD po podziale Niemiec posiadała tylko wystarczającą ilość węgla brunatnego i soli potasowych. Stąd też konieczność uzupełnienia bazy surowcowej dostawami koniecznymi do rozbudowy przemysłu.

Niemniej jednak towarzysze z NRD podkreślają wzrost udziału maszyn i urządzeń w dostawach z Polski, który stanowi już 15 proc. całego importu. Dostawy te, obejmujące również urządzenia do budowy kompletowanych zakładów przemysłowych, są — jak się tutaj podkreśla — wielką pomocą w rozbudowie gospodarki narodowej NRD na decydujących odcinkach. Tak np. kiedy XIV i XV Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wysunęło postulat przyspie-

szczenia realizacji podstawowych inwestycji w NRD, dostawa walcowników z Polski była wielką pomocą w wypełnieniu tego zadania.

Weźmy inny przykład. Import kompletnych urządzeń z Polski obejmuje m. in. zakłady produkcji lekkich betonów i pianobetonów. Lekkie betony są ważnym materiałem budowlanym nadającym się ze względu na małą wagę, na ściany działowe i sufity. Bez nich trudno wyobrazić sobie prowadzenie budowy metodą przemysłową, przy użyciu gotowych elementów. Budowę takiego zakładu lekkich betonów przewiduje się w okręgu Schwerin.

Za cechą charakterystyczną importu NRD z Polski w r. 1962 uważa się tu również pomoc, jaką otrzymano z naszej strony przy zmianie profilu nowych gałęzi gospodarki narodowej NRD i w walce o niezależność od niektórych dostaw zachodnio-niemieckich. W tej dziedzinie wymienia się m. in. dostawy z Polski wyrobów walcowanych ze stali i innych metali, jak np. cynku, narzędzia do obróbki metali. Do tych dostaw zalicza się tu również wyroby chemiczne, jak np. surowce farbiarskie dla przemysłu tekstylnego i skórzanego.

Zgodnie z ustaleniami przez RWPG między narodowym podziałem pracy między krajami socjalistycznymi, wymiana między obu naszymi krajami opiera się też w coraz większej mierze na uzgodnionych między NRD i Polską zasadach specjalizacji. W ramach tej specjalizacji NRD importuje np. w 1962 r. z Polski za 5 mln marek dewizowych lampy radiowe i urządzenia telewizyjne. Dużą wagę przywiązuje się tu również do pracy niemiecko-polskiej komisji w celu pogłębienia techniczno-naukowej i gospodarczej wymiany. Ceniona jest też wysoko praca około 50 polskich inżynierów chemików w zakładach: Leuna i Buna.

Jak ocenia się perspektywy wymiany między naszymi krajami? Towarzysze z NRD mówią, że w najbliższych latach należy się liczyć z dalszym zwiększeniem wymiany towarowej, przy czym w imporcie NRD z Polski nastąpi szybki wzrost udziału maszyn i urządzeń, jak i innych gotowych wyrobów przemysłowych. „Ta tendencja — pisze wiceminister handlu zagranicznego i wewnątrzniemieckiego NRD, Erwin Kerber — odpowiada zarówno potrzebom naszej gospodarki narodowej, jak i wysokiemu poziomowi socjalistycznego przemysłu Polski Ludowej”.

E. DYLAWEKSKI



W Katowicach otwarta Spółdzielczy Dom Towarowy „Zenit”, który należy do największych i najnowocześniejszych obiektów handlowych w Polsce. Na zdjęciu: nowoczesny budynek SDT stał się ciekawym akcentem architektonicznym śródmieścia Katowic. CAF — fot. Seko

Samochody II Oddziału PKS przygotowują się do jesiennej kampanii przewozowej, której tzw. szczyt zbliża się z dnia na dzień. Terenowe placówki w Kolbuszowej, Dębicy, Łańcucie i Sędziszowie nie zaznają spokoju. Z analizy zamówień wynika, że w tym roku trzeba będzie przewieźć znacznie więcej towarów niż w roku ubiegłym. Przewiduje się, że w ciągu 100 dni, 64 tysiące ton buraków cukrowych przewiezionych zostanie do cukrowni w Przeworsku, lub do stacji kolejowych. Z usług rzeszowskiego oddziału skorzystają również jak co roku, klienci z województwa lubelskiego. Do stacji w Zamościu dostarczy się 40 tys. ton buraków.

Dodajmy do tego 50-tysięcnotonowy ładunek ziemniaków, 1.200-tonowy „spichlerz” zboża, a będziemy mieli z grubsza wyobrażenie o wielkich za-

bu i możliwości dogodzić każdemu. Jakże często przedsiębiorstwa indywidualnie zlecały przewóz niewielkich ilości gazów technicznych, żelaza i sta-

„Czas to pieniądź”

daniach, jakie czekają transport samochodowy. Pierwszy rekonesans jesiennego szczytu, PKS ma już za sobą. Uporano się z niewielkim w tym roku ładunkiem owoców i warzyw, przewieziono 1.000 ton rzepaku. Klienci, jak to zwykle bywa, przypominają sobie o transporcie na kółkach w momencie, gdy ziemia pali się pod nogami. Wtedy — gwałtu, rety, zamęt i żale, gdy nie ma sposo-

li. Np. dzisiaj przedsiębiorstwo x życzy sobie przewieźć kilka stalowych pretów i dwie butle oleju. W następnym dniu inne przedsiębiorstwo składa podobnie skromną ofertę. Pośpiech, odkładania zamówień na ostatnią chwilę nie sprzyja racjonalnemu wykorzystaniu taboru samochodowego. Duże „korki” powstały w czasie załadowywania zboża w PZZ — Rzeszów. Wy-

darzył się również humorystyczny zapewne wypadek, kiedy w pewnej miejscowości jedynym „wylądunkowym” był przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej.

W niedzielę klienci PKS świętują. Tylko placówki WZGS, „Argedu”, „Motozbytu” w Rzeszowie i stali klienci z Hyżnego, Białowej, Tyczyna, Chmielnika i innych GS wyznaczają dyżury w dni świąteczne.

Mało tego. W dni powszednie widoczne jest gorliwe poszanowanie dla ustawowych godzin pracy. Wszystkie magazyny po godzinie 15 zamknięte są na cztery spusty. Nawet przesyłki ekspresowe mu-

(Ciąg dalszy na str. 4)



CIEKAWA INICJATYWA

Ostatnio stało się modne otwieranie kawiarni. Po długich oczekiwaniach, przygotowaniach i kłopotach otwarto wreszcie kawiarnię w Bieczu. Pierwsze wrażenia są jak najbardziej korzystne. Kawiarnia dobrze wyposażona, kolorowe, plastikowe stoliki, fotele, dywany, kwiaty, miła obsługa i dobra kawa zjedną jej wielu zwolenników przeważnie wśród młodzieży.

Myślę, że pod młodzieżą do kawiarni można byłoby wykorzystać w celu urzędzenia tutaj klubu dyskusyjnego. Młodzież pracująca i starsza młodzież szkolna, w określonych dniach i porze mogłaby pod kierownictwem przedstawicieli miejscowej inteligencji, nauczycieli i działaczy podyskutować na jakichś ciekawych tematach. Myślę, że inicjatywa jest interesująca i warto wcielić ją w życie. Tym bardziej, że w Bieczu brak jest świetlicy.

Z innych spraw jeśli chodzi o kawiarnię, nie zapewniono jej należytej wentylacji, brak niezbędnych urządzeń sanitarnych, brak radia oraz ostatnio popsuło się zaopatrzenie. Pod tym względem, po dobrym starciu, obecnie ciastka są przeważnie z zakalcem nie c'o spożył. Po wyczerpaniu pierwszego zapasu win, dziś można dostać tylko dwa gatunki wina owocowego, rodzimej produkcji.

Dlatego m. in. piszę również o tym, gdyż chodzi mi, ażeby kawiarnia nie obniżała swego pierwotnego poziomu.

Bieczanin

PORZĄDEK MUSI BYĆ

Z Przeworska do Rozwadowa rano i po południu, w składach pociągów, kursujących na tej linii, znajduje się zwykle jeden wagon przeznaczony dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej. Chodzi po prostu o zabezpieczenie młodzieży siedzących miejsc oraz odizolowanie jej od osób starszych. Postarano się o stworzenie warunków, by w swoim wagonie mogli uczniowie przeczytać książkę czy powtórzyć zadane lekcje, na co w trakcie jazdy, jest sporo czasu.

Owszem mogłoby tak być, gdyby nie przeszkody. Najczęściej wagony z tabliczką „dla młodzieży szkolnej” zajmują starsi i nie wypuszczają do przedziałów uczniów. W wielu wypadkach wyrażając się bardzo „kwiecistnie”, ordynarnie wyrzucają młodzież za drzwi, a sami zasiadają do gry w karty.

Cenimy bardzo pracowników dojeżdżających do różnych zakładów pracy, ale nie wliczmy potrzeby zajmowania przez nich wagonów przeznaczonych dla młodzieży, tylko poto, ażeby pograć w karty. W związku z tym zwracamy się do służby kolejowej, by zechciała przypilnować porządku i zabezpieczyć młodzież dojazd do szkoły we właściwych warunkach.

J. T.
Sarżyna

PROSBA MIESZKAŃCÓW LESKA

Połowa mieszkańców Leska od trzech tygodni pozbawiona jest możności korzystania z energii elektrycznej. Przerwanie dopływu prądu do mieszkań nastąpiło na skutek przebudowy sieci elektrycznej. Wprawdzie można było te prace przeprowadzić w porze letniej gdy światło było mniej potrzebne, ale skoro zaczęto przebudowę później, należy się postarać o szybkie jej zakończenie.

Tymczasem prace te przebiegają bardzo powoli i przy małej wydajności zatrudnionych ludzi.

Warto, ażeby Prez. MRN i pracownicy Zakładu Sieci Elektr. w Lesku, sprawę przebudowy sieci elektrycznej wzięli sobie bardziej do serca i przyspieszyli jej wykonanie, o co bardzo prosimy.

Mieszkańcy Leska

„Czas to pieniądź“

(Ciąg dalszy ze str. 3)

szą wycześć na wybiecie ósmej godziny w dniu następnym.

Zagrożone w swych planowych przedsięwzięciach budownictwo chciałoby przewozić cegły w niedzielę i w dni powszednie po godzinie 15. Cóż z tego, kiedy cegielnia w Szqwsku, która nie wie co począć ze stu tysiącami cegieł, zamyka magazyny po południu. W niedzielę — nawet mowy nie ma. Po-

dobnie pracują cegielnie w Białowej i Trzebusce. Samochody, które rano rozwiozą normalną porcję towarów dla stałych klientów GS, mogłyby zabrać w drodze powrotnej materiały z tych dwóch cegielni. Niestety, pedantyczni już o tej porze świętują.

Wnioski są raczej niepotrzebne. Znana jest przecież prawda, że nie zyskuje pieniędzy ten, kto traci czas. (w. b.)

UBACZÓW pozostał za nami. Samochód raz po raz podskakuje na wyboistej drodze. Kiedy skończy się ta kolysanka? — pytam współtowarzyszy. Już wkrótce — pada odpowiedź. Oleszyce na horyzoncie. Jak okiem sięgnąć rozpoznać się równina. Monotonny krajobraz. Ożywia go dopiero las. Wcisną się w dół zabudowania gospodarzy „Uszkowiec”. Po lewej stronie szosy drugi las — kolumn ekspansyjnych. To kopalnia gazu ziemnego.

Kierownik kopalni — Leon Jurczak, który niedawno przejął zakład pod swoje opiekę, zabrał się do pracy. Romana Tormy — zapytany co złożyło się na uzyskanie przez oddział tak pięknego sukcesu, odparł skromnie: — Przed wszystkim pełna mobilizacja całej załogi do realizacji dodatkowo podjętych zobowiązań nie tylko produkcyjnych. Niepoślednią rolę odegrało przyłożenie się wszystkich nacierzących do szkolenia ogólnego i zawodowego. Wspólna praca, radości i

rozwoju się nieźle również ruch racjonalizatorski. Wprowadzono w życie kilka pomysłów. W kotłowni zastawiano np. nowe palniki — w efekcie wzrosła wydajność kotłów o 10 proc. To są suche, ale jakże wymowne przykłady. Przyjeba z nich umiłowanie nafty.

Warto jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę: współżycie i współpraca naftowców z miejscową ludnością. Pomaga jej w miarę możliwości. W czynie społecznym doprowadzili instalację gazową do miejscowej szkoły podstawowej, ogrodzili ją siatką. W hotelu uruchomili punkt czytelnicy i świetlicę, którą wyposażyli w telewizor. Do placówek tych przychodzi w wolnych chwilach ludzie ze wsi. To się też liczy. I co najmniej ważne stworzyło trwałą harmonię między tzw. „ptakami” i „pniakami”.

Spartańskie życie prowadzą naftowcy kopalni „Uszkowiec”. Przyzwyczaili się już do prawdy do niewygód. Wielu z nich zrezygnowało z lepszych warunków pracy na Podkarpaciu. Są zawsze tam, gdzie tryska ropa lub gaz. Dlatego tych ludzi pełnych samozaparcia, przywiązania do nafty nie zawałam się nazwać pionierami. Zresztą są wśród nich tacy, którzy pracują od chwili założenia kopalni.

Tytuł OPS dostał się w godne ręce. Z tej okazji święcić będą „Uszkowce” w dniu 6 bm. podniosłą uroczystość. Na wspólnym spotkaniu, w czasie którego kopalnia otrzymała proporzec Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników i ów tytuł, górnicy wychylił lampkę wina za nowe sukcesy. Sukcesów tych szczerze im życzymy.

M. ZIOBRO



Mieszkańcy hotelu robotniczego się nie nudzą. Jeśli wolno po pracy czasu nie spędzają w świetlicy, to porządkują teren swojego zakładu.

Zakład, jakich wiele w karpacińskim zagłębiu. Chociaż nie. Tylko nieliczne sylwetki sztywne strzelają w górę. Jeden z nich przycupnął tuż przy obiektach kopalnianych. Obiektach? Ależ to zwykłe baraki, tyle że otykowane. Mieszczą się w nich biura, kwatery dla robotników.

Nie opodal stoi grupka nacierzących ubranych w robocze uniformy. Są już po szychcie. Niewiele zaigw w kraju dostąpiło takiego zaszczytu, jak oni. Zdobyli przecież tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Pierwsi w przemyśle naftowym.

65 osób liczy załoga kopalni. W walce o większą, lepszą i tańszą produkcję w okresie współzawodnictwa o tytuł OPS systematycznie przekraczała zadania planowe — stwierdza przewodniczący Rady Zakładowej Zakładu Eksploatacji KN w Sanku tow. Lorenc. Wszyscy zasłużyli na uznanie i pochwałę. Dość powiedzieć, że w ubr. kopalnia wykonała plan w 126,6 proc. Dostarczyła 46 mln m sześciu, cennego surowca więcej. Stało się to możliwe m. in. dzięki znacznemu usprawnieniu organizacji pracy. Dobrym zwyczajem jest tutaj codzienne omawianie zadań z całą załogą i przydział konkretnych zadań.

troski scementowały załogę, uczynili z niej zgrany, dobrze rozumiejący się i współdziałający kolektyw.

To nie są puste słowa. Pamiętajmy taki moment:

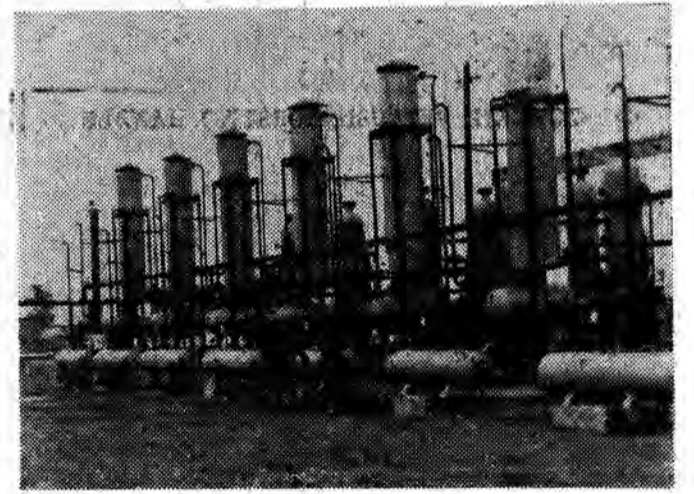
Na skutek awarii na sąsiedniej kopalni, musieliśmy zwiększyć wydobycie gazu o około 25 proc. na dobę, by pokryć zapotrzebowanie odbiorców. Nie było to łatwe. Na dworze trwała zademka, termometr wskazywał minus 25° C. Żal byłoby psa wypędzić na dwór. Tymczasem na wezwanie kierownictwa kopalni zgłosiło się kilku pracowników, chociaż w tym czasie powinni wypooczywać po skończonej dopiero dniówce. Brnąć po kolana w zasypach przemierzali po 9 km, wykonawszy niezbędne prace w celu podłączenia szybów do eksploatacji. Nad ranem gaz popłynął w zwiększonej ilości.

Trzeba powiedzieć i o tym, że doświadczeni współtowarzysze, którzy jak to się mówi w ciągu kilkudziesięcioletniej pracy w nacie „zby zjedli”, nie ukrywali i nie ukrywają pod korcem swojego bogatego doświadczenia fachowego, lecz dzielą się nim z młodszymi, stawiającymi pierwsze kroki w górnictwie. Do tych „wyjadaczy” należą towarzy-

PIO
NIE
RZY!

A w ogóle to uzyskanie wyników produkcyjnych, ekonomicznych i innych dodatnich wskaźników, które złożyły się w ogólnym obrachunku na ten sukces, zawdzięczamy właściwej pracy organizacji młodzieżowej — ZMS i związkowej, działających pod kierownictwem organizacji partyjnej.

Tyle kierownik Jurczak. Z dalszej rozmowy z górniczą bracią dowiadujemy się wiele innych ciekawych rzeczy. O tym, że wszyscy mają co najmniej podstawowe wykształcenie, że 10 z nich ubiega się o tytuły mistrzów i wykwalifikowanych robotników, że 32 współzawodniczy o tytuł Przewodnika Pracy Socjalistycznej. Wystarczy. Nie? Otóż



Na zdjęciu: fragment kopalni „Uszkowce” — urządzenia ekspansyjne.

M. Svandrlik

BILL I ALTÓWKA

Ale dobrze jej tak! Dlaczego pogardziła porządnym Borzywójem Króliczkiem i dała się nabrać temu przystojnemu oszustowi? Dlaczego pozwoliła się omotać przez tego rozpustnego osobnika? Dlaczego nie miała zdrowego rozumu, tak jak teraz?

Teraz jest zupełnie inna! Jerzy Trębacz przestał dla niej istnieć! Jest dla niej mniej, niż niczym! Z poety wykluł się zwyczajny uczniak Szkoły Muzycznej i do tego jeszcze łobuz bez charakteru! Nawet we śnie nie przyszłoby jej do głowy zadawać się z nim! Nie przemówiłaby do niego ani słowa!

Wychyliłem się z okna. — Coś mi się zdaje Marcelo — powiedziałem — że Jirka Trębacz stoi przed naszym domem.

W tym momencie twarz Marceli przybrała zupełnie inny wyraz. Zerwała się z krzesła i z szybkością, o jaką bym ją nigdy nie podejrzewał, wypadła z pokoju.

7.

— Widzisz chłopcze — powiedział mi potem Jirka — szczerze nie zawsze popłaca. Ale co zrobić, kiedy dostalem istnego ataku szczeroci. Tylko, że zaledwie powiedziałem Marceli, że nigdy w życiu jeszcze nie nagryzmoliłem nawet wiersza do sztambucha, zmieniła się o sto osiemdziesiąt stopni. Nawet na tę wilonczelę nie mogłem jej później nabrać!

— Nie powinienś być jej tego mówić — pouczyłem go.

Jirka roześmiał się. Jeśli już pleciesz, przyjacielu, to musisz liczyć się z tym, że kiedyś to wyjdzie. A w takim razie lepiej jeśli wyjdzie wcześniej niż później. Czy myślisz, że Alena nigdy się nie dowie, że nie jesteś synem słynnego flecisty?

— Ale — wybełkotałem — nie myślisz chyba o Marceli poważnie?

— Poważnie, nie poważnie — machnął ręką Trębacz — to są wszystkie gadki. Będziemy ze sobą chodzić, a potem zobaczymy!

— No, ale jeśli tak — powiedziałem — to dlaczego kokietowałaś każdą dziewczynę nad Szazawą?

— Jirka wybuchnął śmiechem. — Ona się skarżyła! No cóż! Ty mnie przecież znasz? Jak zobaczę babkę, nie mogę się jej nie przyjrzeć! To wszystko.

Po tej rozmowie byłem jak pijany. Czulem, że Marcela znalazła się w rękach bardzo niepewnych, ale równocześnie cieszyłem się na myśl o historycznej chwili, kiedy wprowadził Trębacz po raz pierwszy do naszego domu.

ROZDZIAŁ XIII

CHMURY NA HORYZONCIE

1.

Marcela poprosiła mnie, żebym jakoś delikatnie zakomunikował Borzywójowi Króliczkowi, że już nie chce z nim chodzić. Wobec tego powiedziałem mu: — Marcela kazała ci powiedzieć, że jesteś piramidalny idiota i jeżeli jeszcze raz pokażesz się jej na oczy, to rozbije ci młotkiem głowę. Jasne?

Króliczek zaczął jąkać, że to chyba pomyłka, ponieważ już przed rokiem dał sobie na Kampie słowo i zawsze dobrze się rozumieł, ale ja machnąłem ręką! — Tak się wychodzi, kiedy się wierzy kobietom! Babki są niestałe i nie można na nie liczyć!

Borzywój dyszał ciężko, twierdząc, że nie wyobraża sobie życia bez Marceli i zapytał, czy nie dałoby się tego jakoś naprawić. Poradziłem mu więc, żeby się z rozpaczą upił, jak to robi każdy porządny, zawiedziony kochanek. Zgodził się i poprosił mnie żebym mu towarzyszył. Poszliśmy więc do restauracji „Pod Srebrnym Krukem”.

Borzywój Króliczek zamówił jedną głębszą. Po drugim kielichu miał lzy w oczach, a po trzecim rozbeczał się i zaczął śpiewać:

Wszystko się skończyło,
rozwiąły się nadzieje.
Ja płacę jak dziecko,
co mi pozostaje?
Przestało słońce świecić,
skończyła miłość ma,
Pan Bóg cię ukarze,
żeś była niewierna.

Zacząłem się już zastanawiać, czy mimo wszystko nie traktowaliśmy jego uczuć zbyt lekko, gdy nagle do lokalu wszedł Ferry z Jimem. I natychmiast przysiedli się do naszego stołu. Zapytali, co tu obławamy, a Borzywój Króliczek zwierzył się im ze swej niezmierniej boleści. Chłopcy mu współczuli. A Ferry powiedział: — słuchaj Króliczek, coś ci powiem. Mam wdychową siostrę, zapytaj kogo chcesz, nazywa się Jana! Marcela może się przy niej schować, to musi przyznać nawet Bill! Więc słuchaj, Króliczek, jak mi postawisz dwa kielichy, namówię ją, żeby z tobą chodziła, co ja jej powiem, to święte!

Borzywój Króliczek natychmiast zamówił dwa głębsze i zaczął interesować się Janą, nie podejrzewając, że Ferry sprzedał ją w ten sposób już co najmniej dwiście razy. Smutek z niego wyparował i mogłem być zupełnie spokojny, że nie sobie nie zrobi! Pozostawiłem go pod opieką Ferrago i Jima i poszedłem obwieścić Marceli, że wszystko w porządku.

(cdn)

Prawnik RADZI

Ob. J. P. Zarzeczce: W myśl art. 13 ustawa z dnia 31. I. 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy MO oraz ich rodzin Dz. U. Nr 12 poz. 70 — renta za wysługę lat przysługuje funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby, który w dniu zwolnienia ze służby posiada co najmniej 15 lat wysługi. Stosownie do art. 7 ust. 1 powołanej ustawy do wysługi lat zalicza się służbę pełnioną w MO. Na równi z tą służbą do wysługi lat zalicza się m. in. zasadniczą służbę wojskową pełnioną w ludowym Wojsku Polskim po dniu 22. VII. 1944 r., jeżeli przejście do służby MO nastąpiło przed upływem 6 miesięcy od zwolnienia ze służby wojskowej.

Według art. 69 ustawy z dnia 31. I. 1959 o stosunku służbowym funkcjonariuszy MO Dz. U. Nr 12 poz. 69 — funkcjonariusze bez stopnia służbowego otrzymują zaopatrzenie emerytalne na podstawie przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Ob. T. W. Rymanów: W myśl pisma okólnego nr 47 prezesa Rady Ministrów z dnia 19. IV. 1960 r. w sprawie jedynych żywcilieli rodzin (MP nr 36 z dnia 29. IV. 1960 r. poz. 180) nie należy wypowiadać pracy pracownikom, którzy wkraczają w wiek starczy bądź osiągnęli ten wiek, ale nie nabyli jeszcze uprawnień do zaopatrzenia rentowego bądź którym renty jeszcze nie przyznano. O zagadnieniu tym traktuje także Biuletyn CRZZ Nr 12 z 1961 r. — pismo okólnie CRZZ z dnia 5. X. 1961 r. W opisanej sprawie należy się zwrócić do organizacji związkowej.

Ze świata filmu

Koprodukcja w kinematografii staje się coraz modniejsza. Niedawno pisaliśmy o filmie „Niedziela w dzień powszedni” realizowanym wspólnie przez CSRS i Węgry, a obecnie nadeszła wieść o koprodukcji węgiersko-egipskiej. Tematem filmu produ-

kowanego w obydwu tych krajach jest przyjaźń młodej dziewczynki węgierskiej i dwóch chłopców egipskich. Zdjęcia robiono w Kairze, a obecnie w Budapeszcie kręci się pozostałą część filmu.

Komunikat WUML

8. X. 1962 r. — Wydz. Ekonomiczny I rok — wykłady: „Przedmiot ekonomii politycznej” cd. i „Przedmiot filozofii” cd. oraz informacja o sytuacji międzynarodowej.

— Wydz. Ekonomiczny II rok — semin. „Zasadnicze cechy socjalistycznego sposobu produkcji” oraz wykład: „Organizacja i system zarządzania przemysłem”.

9. X. 1962 r. — Wydz. Socjologiczny I rok — wykłady: „Filozofia i myśl społeczna starożytnej Grecji i Rzymu” oraz „Podstawowe problemy współczesnej psychologii”.

— Wydz. Histor.-Filozof. II rok — seminarium: „Partie polityczne i stronnictwa ludowe w latach 1918-33” oraz wykład: „Przedmiot i marksistowska koncepcja filozofii” cd.

Uwaga: Tak w jednym, jak i w drugim dniu zajęcia dla wszystkich wydziałów odbywać się będą w salach wykładowych WOPP, ul. 3 Maja 23a — od godz. 14.

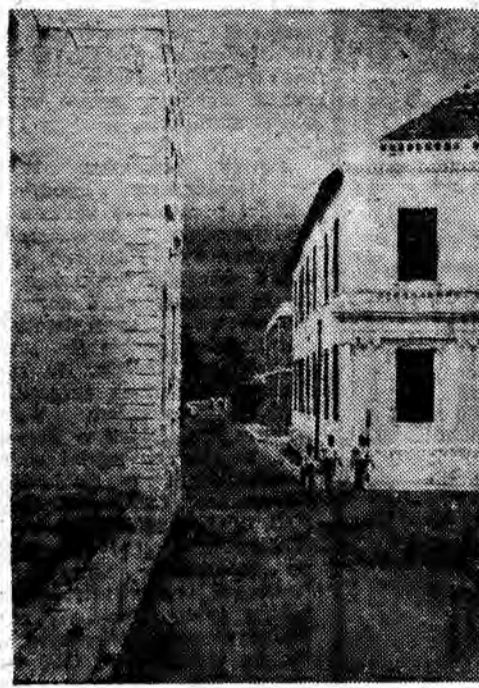
Reżyser Aleksander Stolper zamierza zrealizować w studio Mosfilmu ekranową wersję znanej książki Konstantego Simonowa „Żywi i martwi”.

Wittorio de Sica zdradza film dla opery! Zamierza on wystawić w mediolańskiej La Scali operę Pucciniego „Cyganeria”.

Podawaliśmy niedawno, że Francoise Sagan będzie odtwarzała rolę pisarki Colette we francuskim filmie o słynnym zbrodniarzu „Sinobrodym” — Landru. Jak się dowiadujemy, obok niej jako „ofiary” mordercy wystąpią: Giulietta Masina, Danielle Darrieux i Michele Morgan. Reżyserem filmu jest Claude Chabrol.

Obiektywem przez świat

Jamajka



Krzysztof Kolumb — podczas swej drugiej wyprawy — odkrył 4 maja 1494 r. wyspę Jamajkę, leżącą na południe od Kuby na Morzu Karaibskim. Założona przez Hiszpanów osada Ciudad Espanola — Hiszpańskie Miasto stało się pierwszą stolicą kraju, rozbudowaną znacznie po 1665 roku, gdy wyspę zdobył Anglię i włączył jako kolonię do Imperium Brytyjskiego. Od roku 1870 — kiedy stolicę Jamajki przeniesiono do Kingston — Hiszpańskie Miasto podupada i obecnie sprawia wrażenie „miast-widma”. Na zdjęciu: fragment miasta w typowym stylu kolonialnym.

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ W HADLACH SZKLARSKICH POW. PRZEWORSK OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego Szkoły Podstawowej w Hucisku Jawornickim pow. Przeworsk. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie do dnia 15 października 1962 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się w Prez. GRN w Hadlach Szklarskich. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2251/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” Przemysł — Wieś w Przemysłu, ul. Szczepanowskiego 2 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:
— 2 kompletów urządzeń sklepowych
— kompletu urządzenia barowego
— robót elektrycznych w barze w Nehrybee. Przetarg ofertowy odbędzie się dnia 13 października 1962 r. w biurze Spółdzielni. Zarząd. K-2253/1

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W RZESZOWIE OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II i III

na sprzedaż ciągnika marki „Zetor”-25 K. Przetarg I odbędzie się 19 października 1962 r. o godzinie 10 w Rzeszowie, ul. Polskiego Czerwonego Krzyża nr 3. W wypadku niesprzedania ciągnika w przetargu I, przetarg II odbędzie się 3 listopada 1962 r., a ewentualny przetarg III dnia 16 listopada 1962 r. Ciągnik można oglądać codziennie w wyżej wymienionym miejscu przeznaczonym do przetargu. Cena wywoławcza wynosi 28.695 zł. Przystępujący do przetargu winien wpłacić przed rozpoczęciem przetargu, w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-2246/1

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Jasle, ul. Koralewskiego 3 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej w rzeczywistości PZGS „Sch” przy ul. Kazimierza Wielkiego 16. Bliższych informacji udzielać będzie Dział Administracji PZGS „Sch”. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Administracji PZGS „Sch” do dnia 16 października 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 października 1962 r. o godz. 10 w biurze Zarządu PZGS „Sch” — Jasło. PZGS „Sch” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2244/2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zjednoczone Zakłady „Archimedes” Wrocław, ul. Robotnicza 72, tel. 382-11 do 15, wewnątrz 15 lub 16 zatrudnią natychmiast INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z praktyką na stanowiskach konstruktorów, konstruktorów oprzyrządowania, technologów-kalkulatorów, planistów warsztatowych i dyspozytorów, tokarzy, tokarzy rewolwerowych, szlifiery ostrzary, szlifiery na otwory i na okrągło, jak również absolwentów szkół wyższych technicznych, średnich technicznych i zawodowych na staż pracy na wyżej wymienione stanowiska. Hotel Robotniczy dla samotnych mężczyzn zapewniony. Sprawa uposażenia do uzgodnienia na miejscu w Dziale Kadr Zakładu. K-2206/3

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od dnia 20 listopada 1962 r. GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w MIELCU. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie oraz 3-letnia praktyka w zawodzie księgowego. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-2229/1

ROBOTNIKÓW do robót melioracyjnych każdą liczbę zatrudni Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Sulechowie ul. Przemysłowa 15 woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Kwatery zapewnione. K-2254/1

INSTRUKTORA OGRODNICZEGO z minimum średnim wykształceniem zatrudni natychmiast SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA W JAROSŁAWIU. K-2213/3

KOMUNIKAT

Zakład Energetyczny Rzeszów — Rejon Rzeszów

ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW niżej wymienionych miejscowości, że z powodu prac na głównej linii oraz w celu zapobieżenia awarii w dniu 7 października 1962 r. (niedziela), nastąpi przerwa w dopływie energii dla podanych miejscowości:

Milocin	Tajęcina	Trzelana za torem	Lipie
Zaczernie	Mrowia	Wola Cicha	Rogoźnica
Pogwizdów Nowy	Brakowice	Głogów	Przewroćne
Rudna Wielka	Świlcza	Budy Głogowskie	Hucisko
Rudna Mała	Kawyszyn	Syków	Pogwizdów St.
			Wysoka Głog.

oraz z pow. Kolbuszowa dla miejscowości:

Kolbuszowa miasto	Kupno	Swierczów	Majdan
Kolbuszowa Dolna	Domatków	Ostrowy Tuszowskie	Werynia
Kolbuszowa Górna	Zapole	Hadykówka	Zarębki
Widelka	Trześń	Mechowice	Rejowiec
Cmolas	Niwiska	Komorów	Trzęsówka
			Dzikowiec

K-2255/1

Użytkownicy pojazdów mechanicznych i konnych

Zakłady Przemysłu Gumowego STOMIL Zakł. w Bolechowie k/Poznań

ZAWIADAMIA

że przyjmuje do bieźnikowania

OPONY

wymiarów 8.25-20 bieźnik szosowy — ozołowy	cena za usługę	305 zł
bieźnik szosowy —	cena za usługę	370 zł
7.50-20 bieźnik terenowy		375 zł
6.50-16 bieźnik terenowy i szosowy		230 zł
6.00-16 bieźnik terenowy i szosowy		220 zł
6.70-15 bieźnik terenowy i szosowy		230 zł
6.40-15 bieźnik szosowy		220 zł
5.50-15 bieźnik szosowy		205 zł

Do ceny usługi za założenie bieźnika dolicza się koszt ewentualnie wykonanej naprawy opony. Nakładamy bieźniki o najnowszych wzorach krajowych i zagranicznych. Gwarantujemy wysoką jakość wykonywanej usługi. Opony można dostarczać do Zakładu w Bolechowie osobście lub koleją — do stacji Bolechowo k/Poznań przy równoczesnym wysłaniu specyfikacji. Aż do odwołania skupujemy również opony do bieźnikowania. Szczegółowych informacji udzieli Dział Zbytu — STOMIL w Poznaniu, ul. Starolecka nr 18, tel. 700-21. K-2248/2

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

TECHNIK dentysta poszukuje mieszkania w Rzeszowie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń. G-1690/1

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy kreślenia technicznych budowli, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpisy przyjmuje, Informacji udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZS — Kraków, Westerplatte 11. K-1810/20

PAŃSTWOWA Szkoła Pielęgniarska w Jasle ogłasza dodatkowe wpisy na rok szkolny 1962/1963 dla maturzystek. Internat zapewni i możliwość uzyskania stypendiów. Telefon nr 22-49. K-2164/6

SPRZEDAŻ

POŁOWA domu do sprzedania. Wolna po kupnie. Grodzicka, Przemysł, Pułaskiego 54. Pg-2002/1

3 MIEJSCA w grobowcu na cmentarzu głównym w Przemysłu — sprzedam. Władomość: Kraków, ul. Siemiradzkiego 29 m. 1. Pg-1998/1

DWIE parcele budowlane przy ul. Wita Stwosza — sprzedam. Władomość: Rzeszów, ul. Wita Stwosza 5 m. 5. G-1684/1

176 ARÓW pola, w tym parcela budowlana przy szosie obok Milocina — sprzedam. Bliższa wiadomość: Jan Wilk Stobierna 92. G-1696/1

PRACA

FILINIE potrzebna pomoc domowa. Władomość: Rzeszów, Koperska 1 (sklep). G-1687/1

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa na wyjazd do Warszawy. Warunki dobre. Zgłoszenia przyjmuje Joanna Swacińska — Rzeszów, Aleja Komunistów 10 G-1693/1

POMOC domowa potrzebna. Wła domość w sklepie Gminnej Spółdzielni Tekstylii Rzeszów, Wroblewskiego 9. G-1696/1

POTRZEBNA samodzielna gospośnia lubiąca dzieci. Warunki bardzo dobre. Referencja konieczna. Anna Barzycka, Wrocław, Koliataja 25a/3. K-2249/1

KWALIFIKOWANA pomoc domową przyjmie natychmiast. Rzeszów, ul. Wincentego Pola 12/1. G-1695/1

RÓŻNE

300 MATRYMONIALNYCH ofert! Informacje! Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 „SYRENKA”. K-2250/9

ZGUBY

IWAN Władysław zgubił przepustkę stałą wydaną przez SZPD w Sędziszowie Młp. Pg-2006/1

ULEGŁA zniszczeniu legitymacja ubezpieczeniowa seria „O” nr 137411 wydana przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Rzeszowie. Pg-2005/1

JAKUBOWICZ Eugeniusz zam. w Tropi 59 zgubił kwit nr 301/82 z dnia 15 września 1962 r. kupna motocykla „WSK” wydany przez Sklep nr 1 w Strzyżowie. Pg-2004/1

BEMBENOWI Kazimierzowi skradziono legitymację studencką nr 2489 wydaną przez Akademię Medyczną w Białymstoku. Pg-2003/1

NIZIALEK Józef zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Mielcu. Pg-2001/1

WODZIŃSKI Józef zam. w Brzezincach (pow. Ropczyce), zgubił pozwolenie kat. amatorskiej na prowadzenie pojazdów mechanicznych, dowód rejestracyjny motocykla marki „Jawa”-250 wydanego przez Wydział Komunikacji w Ropczycach, dowód ubezpieczenia PZU od NWIO, legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty w Ropczycach oraz dowód osobisty wydany przez KP MO w Ropczycach. Pg-2000/1

PIEKŁO Ewa zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne — Rzeszów. G-1685/1

WASZCZ Antoni zgubił pozwolenie kat. II na prowadzenie pojazdów mechanicznych wydane przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-1692/1

DOBOSZ Józef zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Ujazdach. G-1699/1

MIKULA Jan zgubił dowód osobisty wydany przez KMO w Rzeszowie. G-1688/1

UNIEWAŻNIA się zgubiona pieczęć o treści: „Rolnik” Sklep Art. Żel. i Gosp. Dom. PZGS „Samopomoc Chłopska” Jarosław, Rynek 2. K-2252/1

WOJTCWICZ Tadeusz zam. w Bliżem zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej wydane przez Wydział Oświaty w Brzozowie. G-1694/1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną próbną z numerem KO 67-PR wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowojej w Stalowej Woli dla Huty Stalowa Wola. K-2247/1



Piątek 5 października 1962 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Słomskiego - Dobranoc Patrycja - godz. 19

IMPREZY

Recital śpiewaczy Martina Arroyo (USA) - sopran Tatiana Woytaszewska - skompaniament - WDK (ul. Okrzei) - godz. 19

KINO

APOLLO (ul. 3 Maja) - Karmazynowy pirat (USA I. 12) godz. 11, 13, 20, 18, 20, 40

EUPLANA (Staromieście) - Bohaterka dnia (Wł. I. 16) godz. 17, 19

LETNIE (Al. Komunistów) - Jak zabić starszą panią (Ang. I. 14) godz. 18

MFWA (ul. Dąbrowskiego) - Rewia snów (Aust. I. 16) godz. 17, 19

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) - Karmazynowy pirat (USA I. 12) godz. 15, 17, 20, 19, 40

SWIT (ul. Langiewicza) - Na wschód od Edenu (USA I. 16) godz. 17, 19

WDK (ul. Okrzei) - nieczynne

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40-15.05 Wiadomości: 5.00-6.00, 7.00-8.00, 12.05-15.00, 17.00-20.00, 23.00-9.00 Dla kl. VII - Opowieść o dwóch miastach... Dla przedszkoli - aud. słowno-muzyczna pt. Jedz jarzyny... Dla młodzieży szkolnej - z cyklu: 'Wędrowki z książką'...

PROGRAM II Program dnia: 6.17-13.40 Wiadomości: 6.30-7.30, 8.30-12.05, 16.00-19.00, 23.50-8.30 Orkiestra i zespoły rozrywkowe... Muzyka nasyca przyjaciół... Muzyka ludowa różnych narodów... Tańce symfoniczne... Z najpiękniejszych operetek... Żywe wody... Melodie taneczne... Czytamy Ruch Muzyczny... Pieśni polskich kompozytorów... Audycja literacka... Echa europejskich festiwali... Wędrowki w mroki nocy...

ROZGŁOSNIA - RZESZOWSKA PR 12.45 Audycja dla wsi 16.05 Gra kapela ludowa Rozgłosni PR Rzeszów 16.30 Radioreklama 16.30 Magazyn młodzieżowy 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej. OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 18.45 Śmierć sżabku - film krótkom. (pol.)

Czy „na medal” zobaczymy!

Jesień zapanowała na dobre. Jak zwykle o tej porze wszystkie gospodynie skwapliwie gromadzą zapasy na zimę. W skład podstawowej rezerwy wchodzi przede wszystkim ziemniaki, jarzyny i owoce.

Zapasy gromadzą także przedsiębiorstwa handlowe. Chodzi przecież o sprawne i wystarczające zaopatrzenie mieszkańców Rzeszowa. Jak dotąd wszystko wskazuje na to, że pretensji pod adresem głównych dystrybutorów ziemniaków, jarzyn itp. „specjalistów” nie będzie. Na specjalnych naradach zorganizowanych staraniem Wydz. Handlu Prez. MRN w Rzeszowie, w których udział wzięli przedstawiciele Spółdzielni Ogrodniczej, MHD Art. Spoż., PSS, Rzesz. Zakł. Gastr. i „Delikatesów” przedyskutowano możliwości zaopatrzenia Rzeszowa w podstawowe artykuły żywnościowe. W roku bieżącym nasze miasto otrzyma na zimę m. in. 1562 tony ziemniaków, 173 tony cebuli, 31,5 tony buraków ćwikłowych, 51 ton marchwi, 37 ton

kapusty, 9,5 tony pietruszki, 4,5 tony selerów, 4 tony porów i innych jarzyn tzw. smakowych - 6 ton.

Na okres zimy przygotowuje się do sprzedaży 135 ton jabłek, 125 ton karusty kiszzonej i 60 ton ogórków.

Obecnie zapasy te są już gromadzone, od 15 października bowiem do 15 listopada, handlowcy przewidują główne „uderzenie” konsumentów. W okresie tym będzie prowadzona sprzedaż ziemniaków i pozostałych jarzyn we wszystkich placów-

kach detalicznych, a także na placach składowych itp. Wzorem lat ubiegłych ziemniaki i inne podstawowe artykuły rolne, sprzedawane będą na listy zbiorowe zakładów pracy. Daje to gwarancję szybkiego i pełnego zaopatrzenia całego miasta. Braków, jak nas zapewniono, tego roku nie będzie, w porównaniu bowiem do ubr. zaopatrzenie w jarzyny i owoce wzrosło średnio o 25 proc. Stąd wszystko powinno być - zdaniem handlowców - „na medal”. Zobaczymy!

Niby drobna ale uciążliwa

„Za pozostawienie wierzchniego okrycia w szatni dziękujemy” - takiej mniej więcej treści napis wita wchodzących do Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Okrzei. Przypomnienie jak najbardziej na czasie. Zaczął się okres jesienny, a wraz z nim powrót do ciepłych pla-

czy. Sprawa więc garderoby bardzo aktualna.

I na tym można by skończyć notatkę, gdyby nie istniała sprawa, wywołująca złość i krzywdę. Z sali WDK korzystają liczne instytucje kulturalne. Tu odbywają się również koncerty Państwowej Orkiestry Symfonicznej. Imprezy i koncerty rozpoczynają się z opóźnieniem, bo jeden szatniarz nie zdążył obsłużyć w krótkim czasie ponad 300 osób. A co dopiero mówić po zakończeniu imprezy - trzeba niejednokrotnie 30 min. wyczekać na odebranie palta. Na taką stratę czasu nie każdy może sobie pozwolić.

A czy nie można by zorganizować drugiej, pomocniczej szatni? Przy dobrej chęci miełszy się znaleźć. Sądzę, że każdy zapłaci symboliczną złotówkę za przechowanie płaszcza (dotychczas szatnia jest bezpłatna), aby tylko nie tracił wiele czasu, przeznaczony na wypoczynek. W ten sposób ułatwi się także punktualne rozpoczęcie imprez.

Przy okazji uznanie za wyposażenie poczekalni, w której nota bene przydatoby się jeszcze kilka popielniczek. (L)

Sytuacja uratowana

O trudnościach Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego rzeszowianie byli informowani na bieżąco. Wiadomo było wszystkim, że MPK ma za mało wozów, stąd wiele żalów, skarg i utyskiwań.

Ta nie najlepsza sytuacja w miejskiej komunikacji ostatnio uległa radykalnej poprawie. Miastu przybyło 7 nowych wozów marki „SAN H-25”, które od razu trafiły na trasy. Od kilku dni (wszystko to zapewne zauważyli) „kolo” obsługuje codziennie 14 wozów. Niezależnie od tego 1 autobus zasilili linię Poblitno - centrum miasta i jeden Zaczernie.

W tej chwili dyrekcja MPK

myśli o powrocie do dawnych dodatkowych linii „6” i „7”, które ułatwią komunikację między śródmieściem a osiedlami przy ul. Obrońców Stalingradu i Dąbrowskiego. Przed wprowadzeniem tych dogodnych połączeń MPK pragnie jednak usłyszeć sugestie i życzenia mieszkańców Rzeszowa. Dlatego też w Ratuszu (9 bm. godz. 18) i DK WSK (11 bm. - godz. 18) zorganizowane zostaną specjalne spotkania ze społeczeństwem. Zebrani będą mogli podsunąć dyrekcji tego przedsiębiorstwa wnioski dotyczące miejskiej komunikacji. Inicjatywa wydaje się ze wszech miar pożyteczna.

Już jutro...

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, w województwie rzeszowskim przebywa na gościnnych występach lubelski Teatr Lalki i Aktora. Jego przyjazd jest rewizytą, „Kacperka” bowiem przebywał w Lubelskiem w maju br., dając wiele przedstawień dla małych mieszkańców tego województwa. Przed rzeszowską publicznością lubelski Teatr wystąpi (6, 7 i 8 bm. - w sali WDK przy ul. Okrzei); ze sztuką pt. „Nowe szaty króla” według Andersena, w adaptacji Aleksandra Maliszewskiego i reżyserii Krzysztofa Niesiołowskiego. Muzyka Jerzego Procznera. Na zdjęciu: Jedna ze scen sztuki.



TELEFON 43-58

MAŁA PROŚBA

Zbliża się zima, a więc mrozy, dotkliwie wiatry itp. Dlatego mam taką prośbę do naszego MPK. Trzeba jak najprędzej uzupełnić wszystkie brakujące daszki na poszczególnych przystankach, a także zaopatrzyć je w odpowiednie tablice z rozkładem jazdy autobusów. W mieście sprawa ta jako tako wygląda, ale na tzyz. liniach dojazdowych (peryferie miasta), „zab czasu” dawno stałi wszelkie ślady po tabliczkach informujących podróżnych. Aby nie narażać na zbyt długie wyczekiwanie, uzupełnienie tych braków wydaje się koniecznością. Dyrekcja MPK przychyli się chyba do tej prośby i w najbliższym czasie wszystkie przystanki otrzymają tabliczki z rozkładem jazdy autobusów.

OTRZYMAŁA UPOMNIENIE

Jak nas informuje Dyrekcja MHD Art. Spoż. w Rzeszowie...

W kilku zdaniach

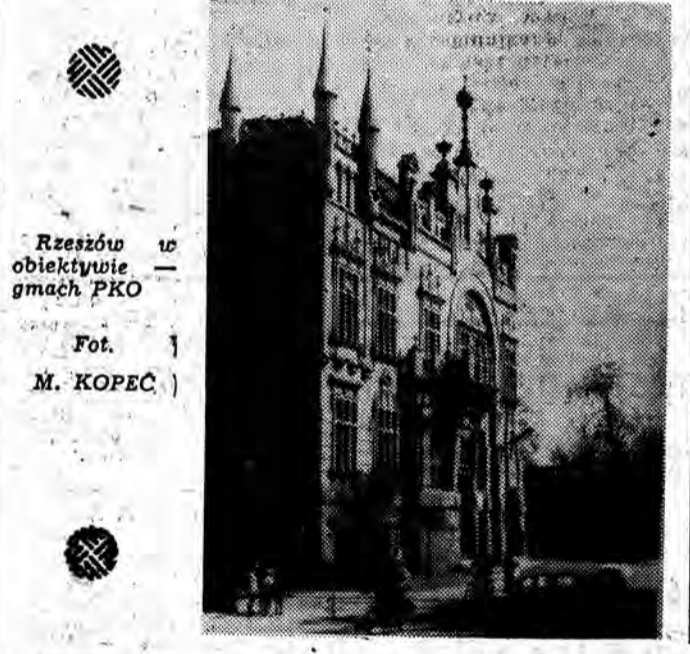
Systematycznie rozwija się współpraca gospodarcza między Polską a Czechosłowacją. Ostatnio przebywała w Zakładach Porcelany im. L. Waryńskiego w Boguchwałach grupa ekspertów czechosłowackich, specjalistów w zakresie przemysłu elektrotechnicznego. Interesowali się oni możliwościami dalszej współpracy fachowców przemysłu polskiego i czechosłowackiego. Z Boguchwał inżynierowie czechosłowaccy udali się do innych zakładów produkujących porcelanę elektrotechniczną.

wie, winę za niedostarczenie mleka, o czym informowaliśmy czytelników w notatce pt. „Zapomniała”, ponosi kierowniczka sklepu nr 122. Wymieniona zamówiła za mało mleka butelkowego, z tego powodu wystąpiły braki. Dyrekcja MHD po zbadaaniu sprawy, udzieliła wspomnianej kierowniczce upomnienia za nienależyte wywiązywanie się ze swych obowiązków.

ZAWALIDROGI

Sprawom bezpieczeństwa na drogach poświęca się sporo uwagi. Nic dziwnego, tutaj bowiem dochodzi dość często do poważnych wypadków. Dziwią więc fakty, które na pewno nie ułatwiają miejskiej komunikacji. Mam tutaj na myśli zawalidrogi - żywoplot przy ul. Moniuszki w Rzeszowie (od strony poczty), a także kiosk (na zakręcie) przy ul. Tkaczowa. Tanim kosztem można by usunąć te zawalidrogi ku ogólnemu zadowoleniu rzeszowskich kierowców.

Z.K.



Rzeszów w obiektach PKO

Fot. M. KOPEĆ

Obrazy na... bambusie

Z okazji 13. rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, Zarząd Główny TPPCh zorganizował w Salonie Wydawnictwa Książki i Wiedzy w Rzeszowie bardzo ciekawą wystawę obrazów współczesnych malarzy chińskich, którzy malują na bambusach, a w swojej twórczości nawiązują do starożytnej tradycji. M. in. eksponowane są prace artystów: Dzun - „Bogini”, „Nad jeziorem”, Wan-Dzi - „Księżycowy wieczer”, Tun - „Pejzaż”, Han-Lin - „Przed zmierechem”.

Mało znana Polakom tematyka i technika malarska oraz materiał, na którym powstały te obrazy czynią wystawę niezwykle interesującą. Wywołala ona żywe zainteresowanie społeczeństwa. Z. K.

Na ukos

Zrobią to krasnoludki...

Mój przyjaciel nie wytrzymał. Zalał się i skaptulował. - Co - powiada - znów chcesz psuć papier? Nie warto! - Dlaczego? - Pytam zaskoczony. Marnotrawstwo mienia społecznego trzeba zwalczać... - Dobrze, dobrze... przezywam tamtem uśmiechając się ironicznie. Na zniczu licę nie ma lekarstwa. Nie ma! Ona jest niepokonana, nieodparta niczym dżumą.

Mam trochę zaoszczędzonego papieru - pomyślałem, kiedy przyjaciel oddał się i znikł w tłumie przechodniów. - Cóż to znaczy w porównaniu z ciężkim losem mieszkańców bloku nr 14 przy ul. Obrońców Stalingradu.

Blok ów posiada wadliwą kanalizację, co w okresie deszczowych opadów było powodem ciągłego zalewania piwnic. Na wszelkie interwencje lokatorów nikt nie kwapił się zareagować. Brodził więc ludzi ska po kolana w wodzie, czekając cierpliwie na pomoc. Ta, niestety, nie nadszła.

Minęło lato, a wraz z nim ostatnia iskierka nadziei na poprawę istniejącego stanu rzeczy. Od kilku dni mieszkańcy bloku nr 14 trawi nowy niepokój. Kto wreszcie zajmie się naprawą popekanych rur? Zima przecież za pasem...

Nie wiem, czy tym razem znowu nie zmarnowałem kawałka cennego

papieru. Pragnę jednak donieść lokatorom bloku nr 14 wiadomość z ostatniej chwili.

Nie martwcie się moi kochani, krasnoludki istnieją na świecie. Trzeba im tylko zaufać, a wszystkie usterki będą usunięte.

O, widzę uśmiechy na twarzach, grymas ironii, a ja wcale nie myślę żartować. Wiem tylko tyle, że legendarny krasnal nie zasypia gruszek w popiele.

Niepokoju mnie tylko jedna rzecz, że my ludzie XX wieku, troskę o byt człowieka zepchnęliśmy na ostatni plan. Czyż nam nie wystarczy, żeby krasnoludki za nas robili? A może jednak zmienimy zdanie, czas najwyższy... Sław.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: TELEFON: ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, ds. wydawniczy, administracja 4616, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4658, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2900, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Targobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 231, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-413 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. K-1-1341

KOMUNIKAT

Komendant Wojewódzki MO w Rzeszowie oraz jego zastępcy przyjmują obywateli w sprawach skarg i wniosków w poniedziałki każdego tygodnia w godzinach urzędowania.